

PYTANIE JAWNE

9.



Człowiek wobec przeznaczenia

**Omów zagadnienie
na podstawie
Antygony Sofoklesa.
W swojej odpowiedzi
uwzględnij również
wybrany kontekst.**



SŁONIK

Wstęp:

Wielu ludziom wydaje się, że są panami swojego losu i mają wpływ na każdy aspekt swojej egzystencji. Życie jednak pokazuje, że nie do końca tak jest. Nie mamy przecież wpływu na to, gdzie się urodziliśmy, kiedy to się stało, ani na to, w jakiej rodzinie się urodziliśmy. Nie mamy też wpływu na politykę i historię, które potrafią przededefiniować całe nasze życie i zmienić jego bieg. Już w starożytności zauważono, że na pewne sytuacje nie mamy wpływu i realizujemy czyjś plan. Nazwano to przeznaczeniem.



SŁONIK

Teza:

**Ludzkim losem rządzi
przeznaczenie, które sprawia,
że każde nasze działanie
i tak prowadzi do
klęski i nieuchronnego końca.**



SŁONIK

Argument:

Postawioną przeze mnie tezę potwierdza los Antygony – tytułowej bohaterki dramatu Sofoklesa. To nie ona decyduje o swoim losie, ale fatum, które ciąży nad jej rodem. Każde działanie członków tej rodziny skazane jest na klęskę.

Bohaterkę poznajemy w momencie, gdy jej bracia – Eteokles i Polinejkes – zginęli w bratobójczej walce.

Władzę objął Kreon, który nakazał, by Eteoklesa pochować jak bohatera, a ciało Polinejkesa porzucić, odmawiając mu godnego pochówku. Dla nowego władcy Polinejkes był zdrajcą i w ten sposób chciał go ukarać i piętnować takie postawy w społeczeństwie.

Antygona nie rozumiała decyzji króla. Polinejkes był dla niej bratem, a prawo boskie stało ponad prawem ludzkim. Bohaterka postanowiła sprzeciwić się królowi i pochować brata. Wiedziała, że konsekwencją jej wyboru będzie śmierć, ale nie wahała się. Zresztą każda decyzja, którą by podjęła, skazałaby ją na śmierć. Dokonała więc wyboru, który był zgodny z jej zasadami. Jedyne, co mogła wybrać, to rodzaj śmierci. Mogła zginąć tak, jak chciał tego Kreon lub odebrać sobie życie i umrzeć na własnych zasadach. Antygona popełniła samobójstwo, wybierając godną śmierć.

Kontekst

O tym, że nie mamy wpływu na swój los i jesteśmy aktorami w teatrze świata opowiada „Lalka” Bolesława Prusa, a konkretnie fragment, w którym Ignacy Rzecki, po zamknięciu sklepu, wyklada na ladę mechaniczne zabawki, które porównuje do ludzi. Dziwi się ich dążeniom do różnych celów, wiecznemu pośpiechowi i nieustannemu biegowi przez życie. Wie, że ostatecznym celem każdego jest i tak śmierć, że dla świata jesteśmy ważni tylko wtedy, jeśli jesteśmy użyteczni. Gdy „wykręcą się nam sprężyny”, świat nas odrzuci, staniemy się zbędni, staniemy się ciężarem.

Zakończenie:

Przedstawione przeze mnie przykłady pokazują, że nie jesteśmy kowalami własnego losu. O naszym życiu decydują różne siły – los, Bóg, inni ludzie, a my jesteśmy marionetkami w ich rękach. Nasze wybory i decyzje są raczej pozorne.



SŁONIK